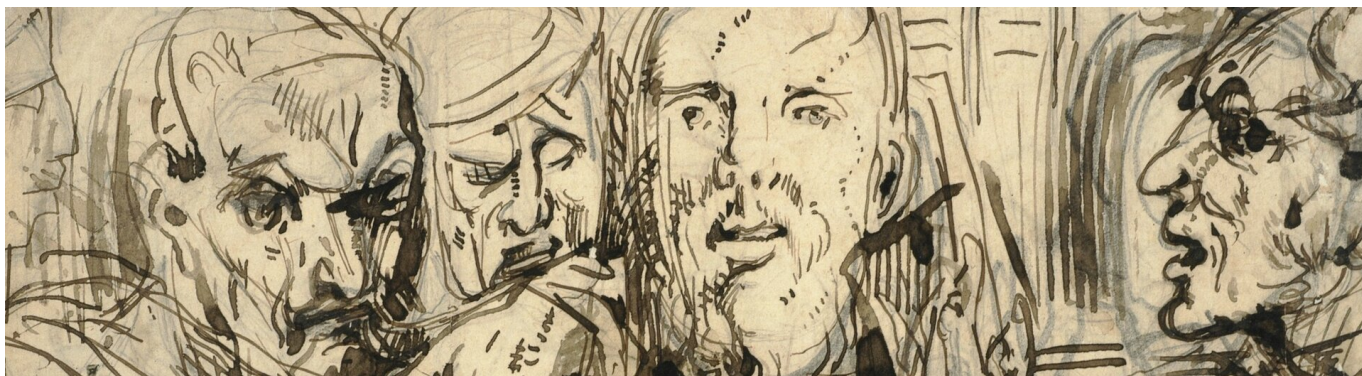


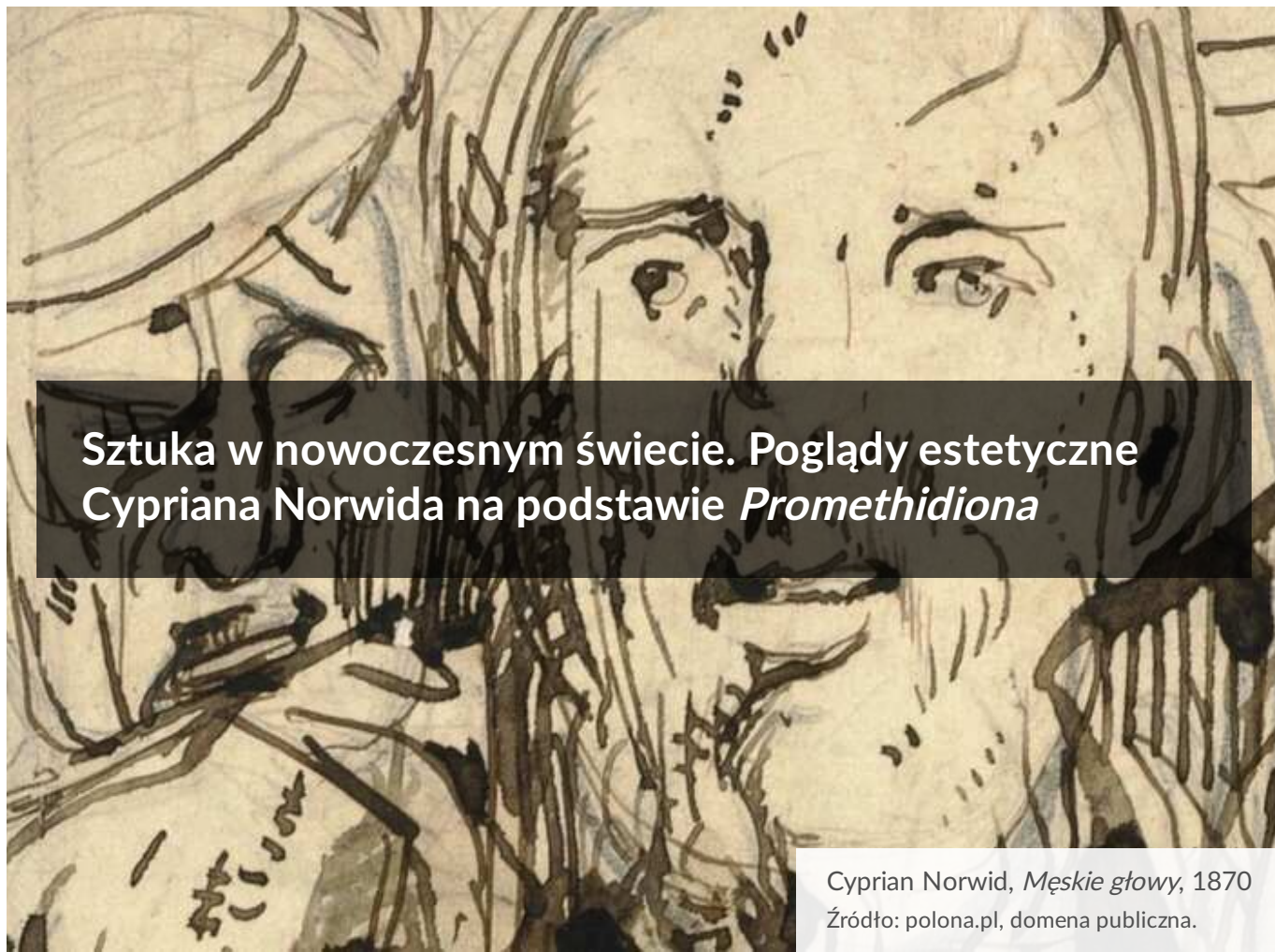


Sztuka w nowoczesnym świecie. Poglądy estetyczne Cypriana Norwida na podstawie *Promethidiona*

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Audiobook](#)
- [Galeria zdjęć interaktywnych](#)
- [Dla nauczyciela](#)

Bibliografia:

- Źródło: Alina Witkowska, *Artystyczna siła ironii Norwida (fragment)*, [w:] *Wielcy romantycy polscy. Sylwetki*, Warszawa 1980.
- Źródło: Michał Głowiński, *Odpowiednie dać rzeczy słowo (fragment)*, [w:] *Intertekstualność, groteska, parabola. Szkice ogólne i interpretacje*, Kraków 2000.
- Źródło: Stefan Sawicki, *Wstęp*, [w:] Cyprian Norwid, *Promethidion. Rzecz w dwóch dialogach z epilogiem*, Kraków 1997, s. 13–14.
- Źródło: Alina Witkowska, *Sztuka i rzeczywistość (fragment)*, [w:] *Wielcy romantycy polscy. Sylwetki*.
- Źródło: Cyprian Norwid, *Ad leones! (fragmenty)*.
- Źródło: Cyprian Kamil Norwid, *Ogólniki*.
- Źródło: Cyprian Kamil Norwid, *Promethidion (fragmenty)*.



Sztuka w nowoczesnym świecie. Poglądy estetyczne Cypriana Norwida na podstawie *Promethidiona*

Cyprian Norwid, *Męskie głowy*, 1870

Źródło: polona.pl, domena publiczna.

Od połowy XIX wieku pogłębiał się rozdźwięk między romantycznymi ideałami a rzeczywistością nowoczesnego, szybko rozwijającego się świata. Zmieniało się rozumienie społecznej funkcji sztuki. Z jednej strony twórczość coraz mocniej ulegała presji ekonomicznej: kryterium oceny dzieła stawał się pieniądź. Z drugiej jednak – wciąż żywa była charakterystyczna dla romantyków świadomość nadzwyczajnej roli piękna w rozwoju duchowym zarówno człowieka, jak i społeczeństwa. Cyprian Norwid w swojej poezji opisał nową sytuację sztuki, a także sformułował własny program estetyczny.

Twoje cele

- Zinterpretujesz tytuł poematu *Promethidion* Cypriana Norwida.
- Omówisz opisane w tekście relacje między Bogiem a człowiekiem.
- Porównasz zawartą w poemacie koncepcję piękna z antyczną ideą kalokagatii.
- Scharakteryzujesz zawarte w tekście poglądy na temat sztuki.

Przeczytaj

Rola sztuki

Cyprian Norwid, podobnie jak inni romantycy, przypisywał twórczości wyjątkową rolę – piękno ma wypełniać całe ludzkie życie, bo ono nadaje mu duchową rangę, przybliża człowieka do prawdy i dobra. Twórca *Promethidiona*, młodszy od swoich wielkich poprzedników, żył w czasach, w których na nowo trzeba było zdefiniować pojęcie piękna. W zmieniającym się świecie coraz istotniejszym kryterium oceny ludzkich działań stawały się praktyczność i użyteczność. Poeta szukał więc argumentu uzasadniającego obecność piękna w życiu. W swojej koncepcji estetycznej **łączył sztukę i piękno z pracą**. Uważał, że praca, dzięki której człowiek tworzy i udoskonala swój świat, powinna się przyczyniać do pomnożenia piękna. Ponadto twórczość artystyczną uznawał za pracę, widział w niej wysiłek w dążeniu do uczynienia rzeczywistości lepszą i piękniejszą. Norwid odchodził więc od romantycznego pojmowania aktywności artystycznej jako domeny czystego ducha, rodzącej się z porywów poetyckiego szaleństwa.



Cyprian Norwid, *Ipse ipsum*, 1857
Źródło: polona.pl, domena publiczna.



1. Cyprian Norwid, *Z fresku florenckiego*, rysunek powstały między 1841 a 1883 rokiem
2. Cyprian Norwid, *Studium trzech kobiet*, 1861
3. Cyprian Norwid, *Studia zamyślonych*, 1869

((Alina Witkowska

Sztuka i rzeczywistość (fragment)

Promethidion to poemat nawiązujący tytułem do imienia Prometeusza i mitu prometejskiego w wersji przekazanej przez Ajschylosa, kreującej Prometeja na protoplastę sztuk i rzemiosła w rodzie ludzkim. Składa się on z dwu wierszowanych dialogów, *Bogumił* i *Wiesław*, nazwanych tak od imion głównych rozmówców, oraz prozą pisanego *Epilogu*, rozwijającego Norwidowskie poglądy estetyczne, zastosowane do przyszłości sztuki w Polsce. Piękno, o którym tyle mówi się w *Promethidionie*, ma dla Norwida oczywisty związek z dobrem, stąd też [...] nazywane jest „kształtem Miłości”, a z kolei praca powinna zostać uszlachetniona, uskrzydłona przez piękno:

„Bo piękno na to jest, by zachwycąło
Do pracy – praca, by się zmartwychwstało”.

Stąd w słynnym Norwidowskim określeniu sensu i celu sztuki, które pada w *Promethidionie*, skojarzone zostały w jedność sfery zjawisk dotąd razem niewystępujące – praca, użyteczność, rzemieślnicza sprawność i uświęcający poryw natchnienia:

„I tak ja widzę przyszlą w Polsce sztukę,
Jako chorągiew na prac ludzkich wieży,
Nie jak zabawkę, ani jak naukę,
lecz jako najwyższe z rzemiosł apostoła
I jak najniższą modlitwę anioła”.

Norwid pragnął takiej „cyrkulacji idei piękna” w społeczeństwie, która obejmowałaby całość wytworów użytecznych człowiekowi – „od statuy pięknej, do urny grobowej, do talerza, do szklanki pięknej, do kosza uplecionego pięknie”. To nasycenie pięknem miało na celu nie

tylko wyrugowanie brzydoty oraz niechłujstwa w potocznym życiu – choć

„Niejeden szlachcic widział Apollina
I Skopasową Milejską Wenerę,
A wyprowadzić nie umie komina,
W ogrodzie krzywo zakreśla kwaterę...”

– lecz także ustanowienie mocnej więzi między sztuką a użytecznością, między wyżynami ducha a życiem. Nasycona użytecznością sztuka miała być klamrą rzeczywistości spinającą owe odległe sfery. Albowiem – jak to ekspresywnie formułował Norwid w *Epilogu* – zerwanie związku między pracą a duchem jest równoznaczne z przetrąceniem „kości pacierzowej” narodu.

Źródło: Alina Witkowska, *Sztuka i rzeczywistość (fragment)*, [w:] *Wielcy romantycy polscy. Sylwetki*.

Autorka wskazuje Prometeusza jako bohatera, od którego imienia utworzony został tytuł utworu Norwida. Do którego wątku mitu nawiązuje *Promethidion*?

1

2 Jakie wartości, zdaniem Witkowskiej, uznaje Norwid w *Promethidionie* za nierozłączne? Które fragmenty tekstu poetyckiego przytacza badaczka na potwierdzenie swojego sądu?

Wyjaśnij, jak rozumiesz podsumowujące zdanie tekstu Aliny Witkowskiej.

3

((Stefan Sawicki

Wstęp

Różnie *Promethidion* nazywano: **poematem**, **poematem dydaktycznym**, dialogiem filozoficznym, rozprawą estetyczną, traktatem estetycznym. Jeśli uzupełnimy rozpoznaną dotychczas różnorodność **genologiczną** przypomnieniem, że znajdujemy w *Promethidionie* i obszerne motta, i przypisy, rozbudowane czasem jak w naukowej rozprawie; nadto – nie tylko obie formy podawcze: dialog i monolog, lecz również oba rodzaje wypowiedzi językowej: wiersz i prozę, a także znaczne zróżnicowanie tematyczne, to nie znajdziemy chyba dla tej wielorakiej struktury utworu lepszego określenia jak **collage**. Różnorodne teksty zostały tu złożone w ten sposób, że nie zacierają się między nimi ślady złożzeń. Równocześnie jednak wzajemnie się naświetlając i uzupełniając, tworzą oryginalną całość poświęconą szeroko rozumianej sztuce. Romantyzm rozluźniał w swej otwartości rygory gatunkowe, wprowadzał obce rodzajowo elementy do wnętrza ustalonych genologicznych struktur, wchłaniał je i przyswajał. Norwid różnorodne struktury tekstu zbliżał i łączył również zewnątrz, zestawiał je, tworząc całość, której różnorodność, fragmentowość stawała się szczególnie wyraźna, bliska zasadom kompozycyjnym cyklu w poezji.

Źródło: Stefan Sawicki, *Wstęp*, [w:] Cyprian Norwid, *Promethidion. Rzecz w dwóch dialogach z epilogiem*, Kraków 1997, s. 13–14.

Film dostępny pod adresem <https://zpe.gov.pl/a/D58rRuXNn>

Film nawiązujący do treści materiału Cyprian Kamil Norwid *Promethidion* (fragmenty).

“ **Promethidion** (fragmenty)

Kształtem miłości piękno jest – i tyle,
Ile ją człowiek oglądał na świecie,
W ogromnym Bogu albo w sobie-pyle,
Na tego Boga wystrojonym dziecię;
Tyle o pięknym człowiek wie i głosi –
Choć każdy w sobie cień pięknego nosi
I każdy – każdy z nas – tym piękna pyłem.

[...]

Bo nie jest światło, by pod korcem stało,
Ani sól ziemi do [przypraw kuchennych](#),
Bo piękno na to jest, by zachwycalo
Do pracy – praca, by się zmartwychwstało.

[...]

Kto kocha – widzieć chce choć cień postaci,
I tak się kocha Matkę – Ojca – braci –
Kochankę – Boga nawet... więc mi smutno,
Że mazowieckie ani jedno płótno
Nie jest sztandarem sztuce – że ciosowy
W Krakowskim kamień zapomniał rozmowy –
Że wszystkie chaty chłopskie krzywe – że kościoły
Nie na [ogiwie polskim](#) stoją – że stodoły
Za długie – świętych figury patronów
Bez wyrazu – od szczytu wież aż do zagonów
Rozbiorem kraju forma pokrzywdzona woła
O łokieć z trzciny w rękę Pańskiego anioła.
Niejeden szlachcic widział Apollina
I [Skopasową Milejską Wenerę](#),
A wyprowadzić nie umie komina,
W ogrodzie krzywo zakreśla kwaterę;
– Budując śpichlerz często zapomina,

Że użyteczne nigdy nie jest samo,
Że piękne – wchodzi nie pytając bramą!

Źródło: Cyprian Kamil Norwid, *Promethidion* (fragmenty).

Słownik

collage

(fr. *collage* – naklejanie, oklejanie papierem) – kolaż; mieszanie różnych stylów, elementów i gatunków sztuki, także kompozycja plastyczna z różnych materiałów naklejanych na płótnie lub innym podłożu

genologia

(łac. *genus* – rodzaj + gr. *lógos* – słowo, nauka) – dział teorii literatury badający rodzaje, gatunki i odmiany literackie w powiązaniu ze zjawiskami historyczno-literackimi

poemat

(łac. *poesis* – poezja) – dłuższy utwór wierszowany o charakterze epickim lub lirycznym

poemat dydaktyczny

(łac. *poesis* – poezja + gr. *didaktikós* – pouczający, nauczający) – wierszowany traktat filozoficzny, naukowy, religijny itp. o charakterze rozprawy pouczającej

Audiobook

Polecenie 1

Wysłuchaj nagrania i wyjaśnij, na czym polegają nawiązania w *Promethidionie* Cypriana Norwida do dialogów Platona.

Polecenie 2

Podaj podobieństwa i różnice między *Promethidionem* a dialogami Platona.

Podobieństwa

Różnice

Polecenie 3

Zgromadź słownictwo potrzebne do charakterystyki narratora *Promethidiona*.

Audiobook można wysłuchać pod adresem: <https://zpe.gov.pl/b/PoElwFBwB>

Norwid określa *Promethidiona* w podtytule jako „rzecz w dwóch dialogach z epilogiem”. We wstępie *Do czytelnika* dodaje, że chodziło mu o „formę greckiego dialogu”. [...] [Poeta] wskazując na dialogowość *Bogumiła i Wiesława*, nawiązał do własnej praktyki pisarskiej. Ale nawiązywał również do „formy greckiego dialogu”, którego głównym, klasycznym przedstawicielem był – jak wiadomo – Platon. [...]

Wyraźne podobieństwo [...] [można] zauważyć w samej sytuacji dialogowej. Jest nią spotkanie towarzyskie, uwarunkowane – rzecz jasna – odmiennością konwencji

kulturowych. W spotkaniu biorą udział mężczyźni. Norwid, podobnie jak Platon i wielu jego następców, różnicuje rozmówców – pod względem pochodzenia społecznego, poglądów, charakterów. Postaci obu dialogów (odmienne i skonstrastowane) tworzą – podobnie jak u Platona – przekonującą atmosferę żywej rozmowy. Ale głównymi osobami mówiącymi są jednak Bogumił i Wiesław. Panują oni – jak Sokrates – nad pozostałymi uczestnikami spotkania. Bogumił nawet – analogicznie do Sokratesa w *Biesiadzie* [...] – powołuje się na autorytet bliskiego romantykom człowieka zbiorowego, wiecznego-człowieka. Staje się on przez to jakby wyrazicielem mądrości powszechnej (każdy i zawsze). Tytułami dialogów są u Norwida, podobnie jak u Platona, imiona rozmówców, z tą różnicą, że u Platona są to główni partnerzy stale obecnego Sokratesa (Eutyfron, Kriton, Fedon), u Norwida zaś ci którzy „mają rację”, którzy są protagonistami myślowymi konkretnej rozmowy. Każdy z dialogów Platona organizuje jeden główny temat. Podobnie u Norwida: *Bogumił* to docieranie do istoty sztuki, *Wiesław* to rozważania nad jej relacją do dobra i prawdy. Platon jako autor solidaryzuje się z wypowiedziami Sokratesa. W *Promethidionie* rolę Sokratesa pełnią Bogumił i Wiesław jako porte-parole autora.

Czyżby więc istotnie dialogi platońskie? Zwróćmy przecież uwagę na różnice, które przekształcają w nich tradycję platońską. Na jedną z nich wskazał w przypisie do uwag skierowanych *Do Czytelnika* sam Norwid: „Co do wiersza, który potocznością swoją powinien by niewiele nawet uwagi zwracać, to już jest osobistość autora; mniema on, że w drażliwie mogących dotykać (gnieniegdzie) przeprowadzaniach myśli w życie – rytm miarą swoją i muzyką upokaja, miarkuje i zlagadza”. Posłużenie się wierszem, silnie obecnym w poezji polskiej 11-zgłoskowcem 5+6 (z fragmentami pisanymi 13-zgłoskowcem 7+6), wbrew prozie dialogów Platona i większości jego kontynuatorów, tłumaczy Norwid osobistymi upodobaniami i uzasadnia funkcją łagodzenia – bo odrealniania i obiektywizowania – wypowiedzianych opinii.

Druga różnica wiąże się z tym, że dialog odgrywa w istocie i w *Bogumile*, i w *Wiesławie* rolę bynajmniej nie pierwszoplanową. Gospodarzem tekstu jest w obu utworach (w *Wiesławie* nieco dyskretniej) narrator. [...] Narrator pełni w „dialogach” *Promethidiona* funkcję komentującego i oceniającego sprawozdawcy-konferansjera, który wiąże poszczególne wypowiedzi, sumuje je i uogólnia, przygotowuje grunt dla wystąpień głównych protagonistów. W *Bogumile* otwiera nadto i zamyka utwór. Narrator-ironista demaskuje zachowania uczestników spotkania, ich reakcje, nawyki, zasłanianie braku argumentów miałym dowcipem czy głośnym śmiechem. Jest rzecznikiem prawdy. Gospodarz – narrator utworu, relacjonując zdarzenia i rozmowy, ujmuje je w nadrzędną strukturę narracji. Staje się nadto sojusznikiem ideowym zarówno Bogumiła, jak i

Wiesława, tym samym zwiększając znaczenie w utworze ich monologicznych wypowiedzi.

Funkcja dialogu sprowadza się w istocie do stworzenia na początku sytuacji rozmowy i poddania głównego tematu dla wypowiedzi protagonistów. Oba utwory zaczynają się sporem, który trwa do monologu głównej postaci. Czytelnik wprowadzony zostaje *in medias res*. W *Bogumile* uderzają weń słowa i poglądy zwolennika muzyki żywej i prostej, powierzchownie narodowej i ludowej. W opozycji do takiego raczej „zabawowego” rozumienia muzyki, a więc i sztuki, będzie się stopniowo odsłaniać to jej pojmowanie, które akcentuje w wytworach sztuki wymiar głębszy: poznawczy i moralny. Pierwszą orientację reprezentuje Konstanty, drugą Bogumił. Zanim jednak ten ostatni zabierze głos, w utworze decydujący, problematyka poszerzy się i zróżnicuje dzięki wypowiedziom Maurycego (zagadnienie obiektywności piękna) oraz Hrabiego, i Ambrożego (ład artystyczny – ład społeczny). Ostra wymiana zdań zarysowuje główny problem utworu: czym jest sztuka? czym może być dla człowieka? *Wiesław* rozpoczyna się inaczej: replika głównego protagonisty („– A ja wam mówię –”), wobec którego poglądów zgłaszają sprzeciwy pozostali uczestnicy rozmowy: Konstanty, General, Mąż stanu. Sprzeciwy te zaostwiają atmosferę dyskusji i uwypuklają – przez swą negatywność – wypowiedź Wiesława, która wskazuje na bliskie pokrewieństwo sztuki i prawdy, poezji i sumienia. Dialog więc, choć jest obecny w obu utworach, pełni w nich funkcję wyraźnie pomocniczą. Nie rozwija rozumowania, nie konstruuje wyводу. Przygotowuje zaś – sytuacyjnie i tematycznie – wypowiedź monologiczną. Bo trzon stale relacjonowanych przez narratora wypowiedzi to monologi głównych postaci: Bogumiła i Wiesława. One dźwigają cały ciężar problemu, one mają przekonać zarówno pozostałych uczestników spotkania, jak i czytelnika.

Zupełny przy tym – co jest konsekwencją struktury monologu – brak w nich tego, co się zwykło nazywać heurystyką sokratejską, obecną we wszystkich typowych dialogach Platona, Sokrates, w charakterystyczny dla siebie sposób, rozwijał dowodzenie przez pytania skierowane do uczestników rozmowy. W ten właśnie sposób powstawał platoński dialog. Prawda, że był to najczęściej dialog pozorny, jedynie formalny, gdyż pytania zawierały zwykle sugestię odpowiedzi, były jakby formą sto pniowego przekazywania posiadanych już wcześniej przekonań, ale jednak był to – strukturalnie rzecz opisując – dialog. Tego rodzaju dialogu zabrakło w *Promethidionie* i to oddaliło utwór od platońskiej tradycji. Norwid potrzebował dla swych wypowiedzi, zwłaszcza dla wypowiedzi o charakterze oceniającym czy programowym, drugiej osoby. Partnera, którego poddawał krytyce, od którego poglądów czy postawy starał się „odbić”, względnie którego usiłował – silnie się angażując – przekonać w imię ważnej dla siebie prawdy. Ale rzadko przyznawał mu równorzędne racje, rzadko go uaktywniał choćby w

podobny sposób, jaki obserwujemy w rozmowach Sokratesa. Dialog grecki sygnalizowany w podtytule *Promethidiona* i we wstępie *Do Czytelnika* w praktyce okazał się monologiem.

Źródło: Stefan Sawicki, *Wstęp*, [w:] Cyprian Norwid, *Promethidion. Rzecz w dwóch dialogach z epilogiem*, Kraków 1997, s. 8–12.

Galeria zdjęć interaktywnych

Polecenie 1

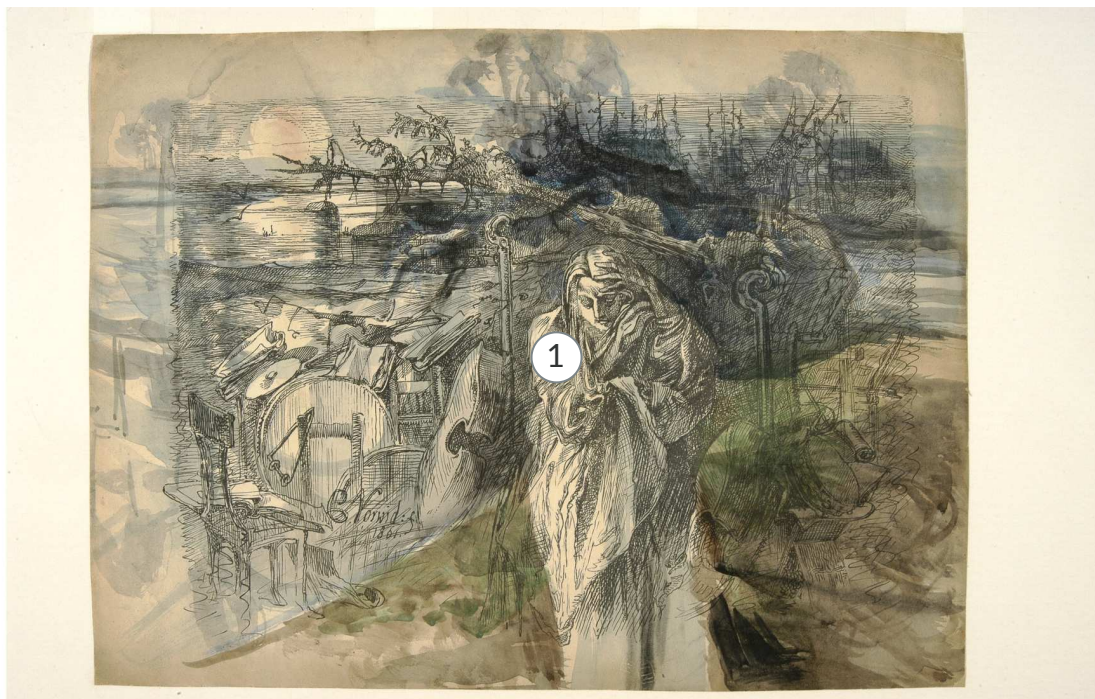
Zapoznaj się z galerią. Na podstawie poematu *Promethidion* określ, jak Cyprian Norwid definiuje piękno.

Polecenie 2

Wyjaśnij, jakie zadania Norwid wyznacza człowiekowi w związku z przypisaną mu rolą „sztukmistrza”.

Polecenie 3

Wymień funkcje, jakie według Cypriana Norwida powinna pełnić sztuka. Zwróć uwagę na ideę użyteczności sztuki.



1

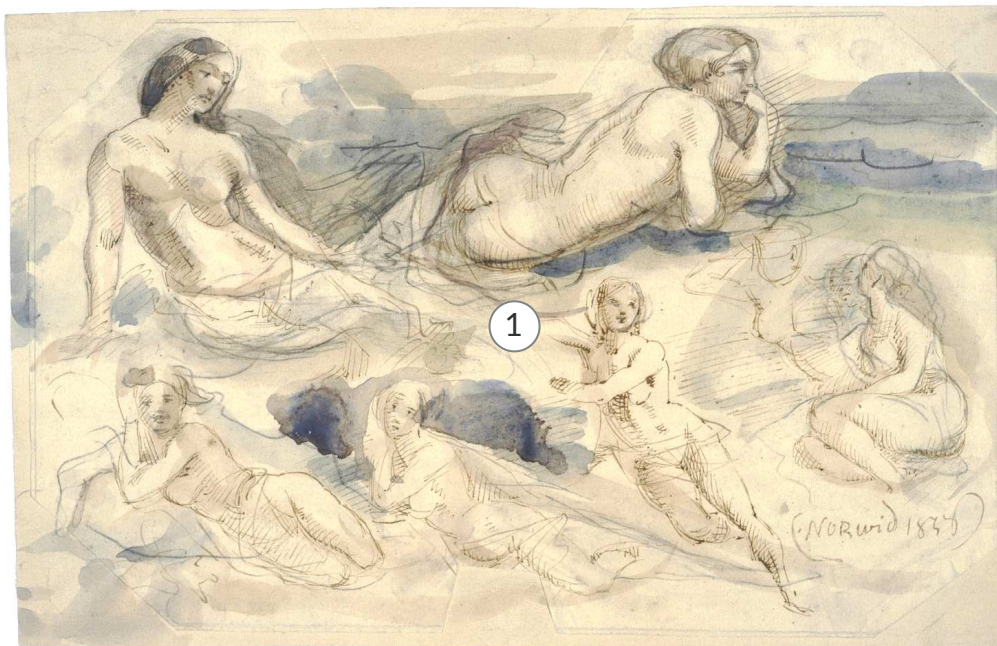
Nagranie dostępne pod adresem <https://zpe.gov.pl/b/PoElwFBwB>

„Norwid, zgodnie z tradycją nawiązującej do Platona estetyki romantycznej [...] sztukę odnajdował w kręgu piękna. Skoro więc *Bogumił* został pomyślany przede wszystkim jako »rzecz o sztuce«, nie mogło w nim zabraknąć próby określenia, czym jest piękno. Jego ogromnie popularna potem »definicja« pada w 109 wersie tekstu, wypowiedziana ustami wiecznego – człowieka: »Kształtem jest Miłości«. Definicja to naturalnie metaforyczna, poetycka, a więc i niejednoznaczna. Wskazuje niewątpliwie na ścisły związek piękna i miłości, ale równocześnie rodzi pytania: Czy piękno jest tym, co cechuje miłość, jest jej »kształtem«? Czy też miłość – wcielając się, przybierając konkretny kształt – staje się pięknem? Różne dopowiedzenia i częściowe naświetlenia w innych fragmentach tekstu skłaniają do wyboru drugiej możliwości. Piękno zaczyna się tam, gdzie miłość staje się kształtem, gdzie się w jakimś »tworzywie« ucieleśnia”.

Źródło: Stefan Sawicki, *Wstęp*, [w:] Cyprian Norwid, *Promethidion. Rzecz w dwóch dialogach z epilogiem*, Kraków 1997, s. 14.

Cyprian Norwid, *Solo*, 1861

Źródło: domena publiczna.



1

Nagranie dostępne pod adresem <https://zpe.gov.pl/b/PoElwFBwB>

„Bóg w tej koncepcji staje się Wielkim Artystą. Człowiek natomiast – sztukmistrzem, który na swoją miarę i skalę kontynuuje dzieło Stwórcy; nie tylko zresztą jako twórca, również w roli odbiorcy („stąd i słuchacz, i widz jest artystą”, *Bogumił*, w. 137).

Kształtem miłości piękno jest; i tyle,
Ile ją człowiek oglądał na świecie,
W ogromnym Bogu albo w sobie – pyle,
Na tego Boga wystrojonym dziecię,
Tyle o pięknym człowiek wie i głosi –
Choć każdy w sobie cień **pięknego** nosi
I każdy – każdy z nas – tym piękna **pyłem**.

Bogumił, w. 115–121

Źródło: Stefan Sawicki, *Wstęp*, [w:] Cyprian Norwid, *Promethidion. Rzecz w dwóch dialogach z epilogiem*, Kraków 1997, s. 15.

Cyprian Norwid, *Najady*, 1846

Źródło: domena publiczna.



1

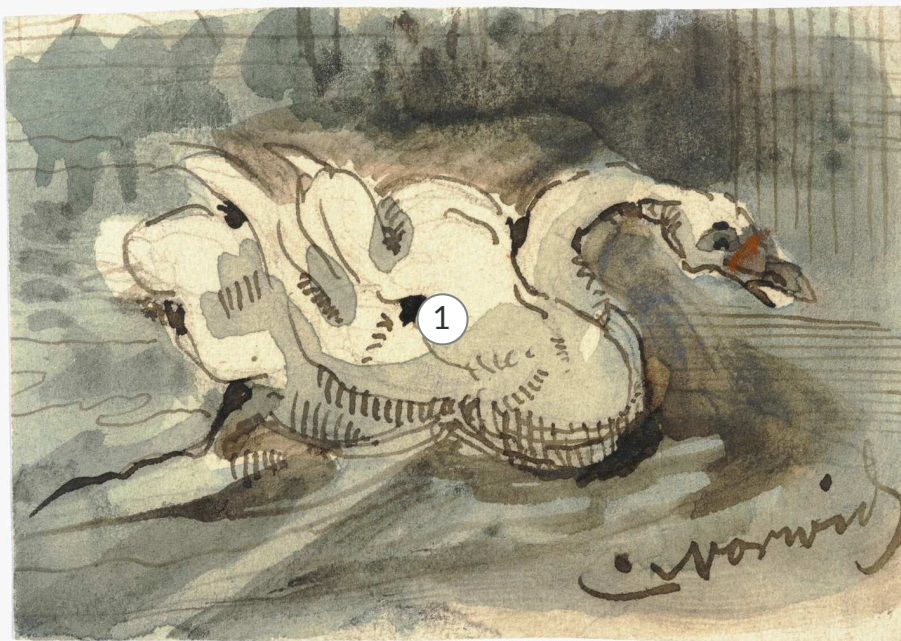
Nagranie dostępne pod adresem <https://zpe.gov.pl/b/PoElwFBwB>

„Wraz z człowiekiem zaczyna się właściwa sztuka, która stale pozostaje w kręgu piękna: rodzi się jako efekt wcielenia miłości, jako konieczne podłoże, w którym piękno ma swój bytowy fundament. Wyjaśnia to ścisły związek sztuki z dobrem, tak silnie akcentowany w *Promethidionie*, zwłaszcza w *Wiesławie*. Zrozumiałe też stają się rozważania o pracy, która w sytuacji człowieka jest niezbędnym warunkiem każdego kształtowania i to bardzo często powracające w ówczesnych rozprawach estetycznych słowo – wcielania”.

Źródło: Stefan Sawicki, *Wstęp*, [w:] Cyprian Norwid, *Promethidion. Rzecz w dwóch dialogach z epilogiem*, Kraków 1997, s. 15.

Cyprian Norwid, *Scherzo*, 1861

Źródło: domena publiczna.



1

Nagranie dostępne pod adresem <https://zpe.gov.pl/b/PoElwFBwB>

„Wcielenie, kształtowanie wymaga nie tylko zdolności, również wysiłku. Odnajdujemy tu ten moment, w którym sztuka łączy się – w myśli Norwida – z pracą. Praca jest koniecznym warunkiem wszelkiej sztuki, ona ją można tak rzec – uzmysławia. Rzeźbę jako sztukę wyróżniał poeta dlatego, że w sposób najbardziej rzeczywisty łączy się ona właśnie z wysiłkiem; wzorem rzeźbiarza był dla Norwida Michał Anioł, »co kuł sam w marmurze« (*Bogumił*, w. 195). Rodzaje tego wysiłku, połączonego zawsze z jakimś »pojęciem«, jakąś ideą, wskazywały poecie odmienną narodzin sztuki u większości ludów”.

Źródło: Stefan Sawicki, *Wstęp*, [w:] Cyprian Norwid, *Promethidion. Rzecz w dwóch dialogach z epilogiem*, Kraków 1997, s. 16.

Cyprian Norwid, *Biały łabędź*, akwarela powstała między 1841 a 1883 rokiem

Źródło: domena publiczna.



1

Nagranie dostępne pod adresem <https://zpe.gov.pl/b/PoElwFBwB>

„Každy naród przychodzi **inną drogą** do uczestnictwa w sztuce [...]

Indianin cierpliwy – przez pojęcie grzechu i pokuty – **pracę dla pracy**.

Egipcjanin – przez religijną Nilu inżynierię.

Fenicjanin – przez pojęcie życia jako używanie, handel, przemysł, konstrukcję okrętów.

[...]

Pers – przez pojęcie światła; skąd kolory tkanin perskich sławne.

Babilończyk – przez pojęcie mocy i panowania (pion i cegła).

[...]

Rzymianin – przez pojęcie ogromu i ogarnięcia (Kolosseum).

[...]

Niderlandczyk praktyczny – przez chemię, to jest przez wynalezienie olejnego malowania (Van Eyck)”.

Epilog, w. 6–29

Źródło: Cyprian Norwid, *Promethidion. Rzecz w dwóch dialogach z epilogiem*, Kraków 1997, s. 101–102.

Cyprian Norwid, *Scena alegoryczna z wieńcem laurowym*, 1869

Źródło: domena publiczna.



1

Nagranie dostępne pod adresem <https://zpe.gov.pl/b/PoElwFBwB>

„Rola, jaką w zakresie genezy sztuki wyznaczał Norwid pracy, skłaniała poetę do wyprowadzania dojrzałych form artystycznych z form prostych, odnajdywanych w życiu codziennym”.

Źródło: Stefan Sawicki, *Wstęp*, [w:] Cyprian Norwid, *Promethidion. Rzecz w dwóch dialogach z epilogiem*, Kraków 1997, s. 17.

Cyprian Norwid, *Babcia i wnuczka przy oknie*, 1880–1883

Źródło: domena publiczna.



1

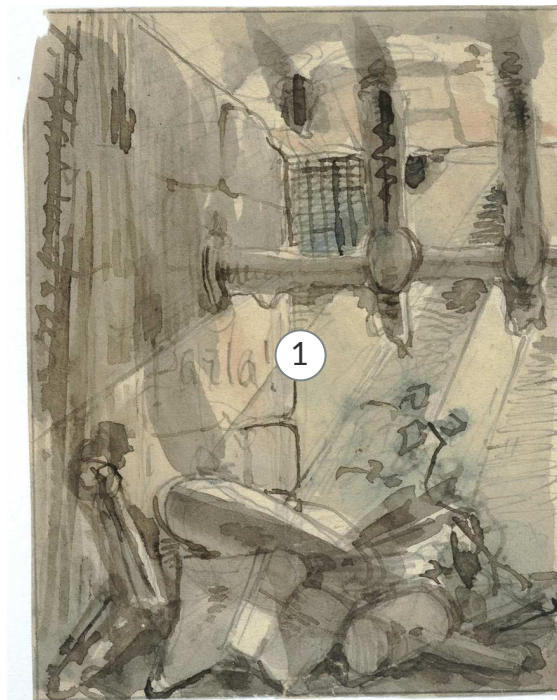
Nagranie dostępne pod adresem <https://zpe.gov.pl/b/PoElwFBwB>

„Najbliższe przecież były poecie w krainie sztuki nie czynności, a wytwory. Nie wyróżniał jednak, wbrew większości swych współczesnych, »sztuk pięknych«. Piękno dostrzegał także w przedmiotach o funkcjach utylitarnych, doceniał tak zwaną dziś sztukę stosowaną, również twórczość ludową. Duchowa rzeczywistość miłości ukonkretniała się – według niego, wbrew opinii wielu współczesnych – dzięki wysiłkowi twórców w najróżnorodniejszy sposób, tworząc »całą gamę idei pięknego«, włączając do dziedziny sztuki rzemiosło, upowszechniającą się właśnie dagerotypię i przemysł. Szczególnie ostro przeciwko ograniczaniu sztuki do arcydzieł wypowiedział się Norwid w XVIII fragmencie *Epilogu*. Obruszał go zwyczaj urządzania osobno wystaw »sztuk pięknych«, a osobno ekspozycji sztuki użytkowej. Sztukę rozumiał – posłużmy się określeniem z logiki – typologicznie: do jej obszaru należały zjawiska »zmierzające« do piękna, o różnej ilości i różnym nasileniu jego cech”.

Źródło: Stefan Sawicki, *Wstęp*, [w:] Cyprian Norwid, *Promethidion. Rzecz w dwóch dialogach z epilogiem*, Kraków 1997, s. 17–18.

Cyprian Norwid, *Pelargonie*, rysunek powstały między 1841 a 1883

Źródło: domena publiczna.



1

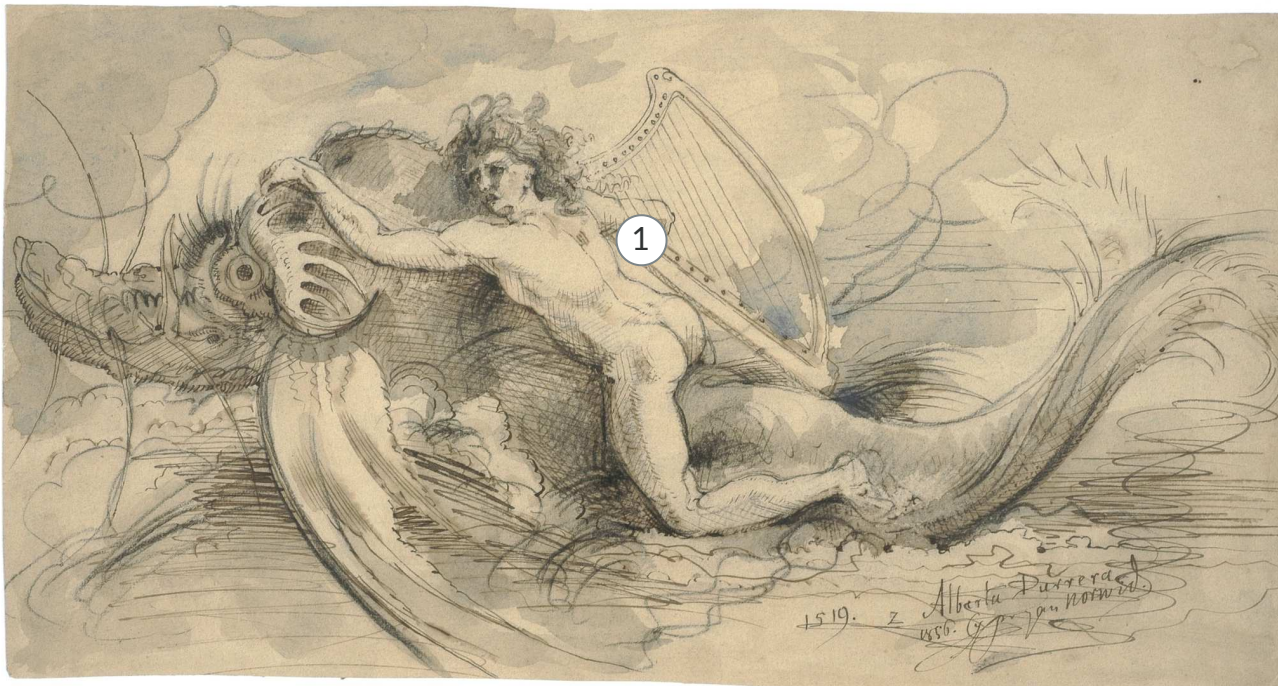
Nagranie dostępne pod adresem <https://zpe.gov.pl/b/PoElwFBwB>

„Rozdzielenie **ekspozycji** publicznych na ekspozycje, czyli **wystawy**, sztuk pięknych i rzemiosł albo przemysłu jest najdoskonalszym dowodem, o ile sztuka dziś swej powinności nie wypełnia. Wystawa powinna być, przeciwnie, tak urządzona, ażeby od statuy pięknej do urny grobowej, do talerza, do szklanki pięknej, do kosza upleczonego pięknie, cała cyrkulacja idei piękna w czasie danym uwiadomioną była. Żeby od gobelinu, przedstawiającego Rafaelowski pędzel jedwabną tkaniną, do najprostszego płócienną całą gamma idei **pięknego** rozlewająca się w pracy, uwiadomioną była – wtedy wystawy będą użytecznie i sprawiedliwie na uszanowanie i ocenienie pracy wpływać – Dziś jest to rozdział duszy z ciałem, czyli śmierć!....”.

Cyt. za: Stefan Sawicki, *Wstęp*, [w:] Cyprian Norwid, *Promethidion. Rzecz w dwóch dialogach z epilogiem*, Kraków 1997, s. 18.

Cyprian Norwid, *Parla*, rysunek powstały między 1861 a 1883

Źródło: domena publiczna.



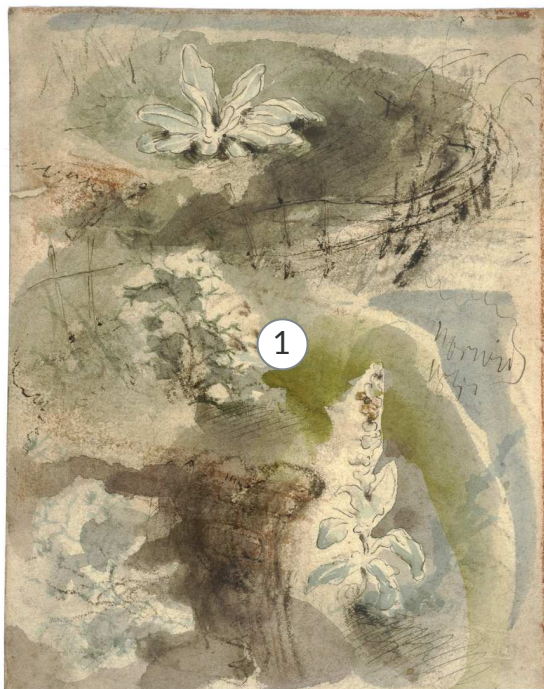
1

„Najbliższe przecież były poecie w krainie sztuki nie czynności, a wytwory. Nie wyróżniał jednak, wbrew większości swych współczesnych, „sztuk pięknych”. Piękno dostrzegał także w przedmiotach o funkcjach użytecznych, doceniał tak zwaną dziś sztukę stosowaną, również twórczość ludową. Duchowa rzeczywistość miłości ukonkretniała się – według niego, wbrew opinii wielu współczesnych – dzięki wysiłkowi twórców w najróżnorodniejszy sposób, tworząc »całą gamę idei pięknego«, włączając do dziedziny sztuki rzemiosło, upowszechniając się właśnie dagerotypię i przemysł. Szczególnie ostro przeciwko ograniczaniu sztuki do arcydzieł wypowiedział się Norwid w XVIII fragmencie *Epilogu*. Obruszał go zwyczaj urządzania osobno wystaw »sztuk pięknych«, a osobno ekspozycji sztuki użytkowej. Sztukę rozumiał – posłużmy się określeniem z logiki – typologicznie: do jej obszaru należały zjawiska »zmierzające« do piękna, o różnej ilości i różnym nasileniu jego cech”.

Źródło: Stefan Sawicki, *Wstęp, [w:] Cyprian Norwid, *Promethidion. Rzecz w dwóch dialogach z epilogiem*, Kraków 1997, s. 18.

Cyprian Norwid, *Z Alberta Durrera* [sic!] 1519, 1856

Źródło: polona.com, domena publiczna.



1

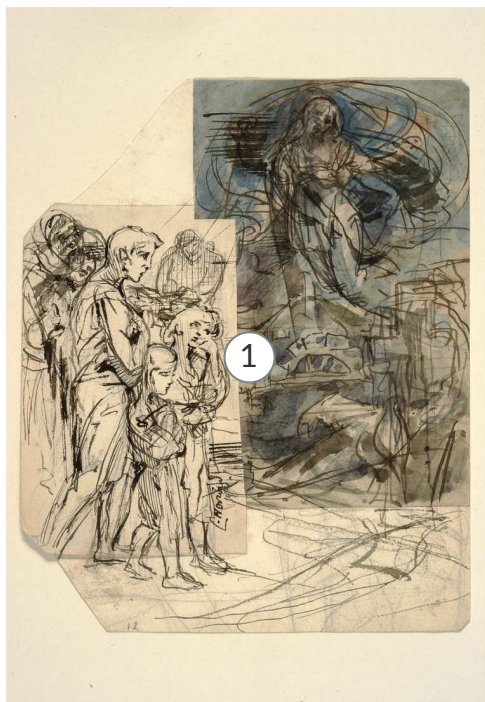
Nagranie dostępne pod adresem <https://zpe.gov.pl/b/PoElwFBwB>

„Tak rozległe jak u Norwida rozumienie zakresu piękna, dostrzeganie jego obecności w całej rzeczywistości było znane od dawna w myśli filozoficznej, zwłaszcza tej, która wywodziła się od Platona. Piękno uważano za jedno z transcendentaliów. Piękna była m.in. cała przyroda. Nie łączono jednak piękna w sposób konieczny ze sztuką. W starożytności i średniowieczu przez sztukę rozumiano produkcję wymagającą po prostu określonych specjalistycznych umiejętności. Zaliczano do niej zarówno malarstwo, jak i krawiectwo. Nie znano rozróżnienia na przedmioty artystyczne i rzemieślnicze. Takie rozumienie sztuki, na jakie zgadzają się wszyscy uczestnicy dialogów w *Bogumile*, jakkolwiek sygnalizowane już w starożytności, zaczęło dojrzewać dopiero w czasach nowożytnych, a upowszechniło się od połowy wieku XVIII dzięki terminowi „sztuki piękne”, który w roku 1747 wprowadził [...] Charles Batteux. To pojmowanie sztuki, wskazujące na jej związek z pięknem, łączyło się z zawężeniem jej zakresu do malarstwa, rzeźby, muzyki, poezji, tańca, także architektury i wymowy”.

Źródło: Stefan Sawicki, *Wstęp*, [w:] Cyprian Norwid, *Promethidion. Rzecz w dwóch dialogach z epilogiem*, Kraków 1997, s. 18.

Cyprian Norwid, *Łąka*, 1854

Źródło: domena publiczna.



1

Nagranie dostępne pod adresem <https://zpe.gov.pl/b/PoElwFBwB>

„Szczególnie charakterystyczne jest to, że poeta nie ograniczał funkcji sztuki do sfery duchowej (sztuka nie powinna być »jakąś nad-zmysłową ekstatyczką!«), że wiązał jej działanie z konkretną ludzką pracą. Nie tylko przy tym widział w pracy – o czym już była mowa – czynnik konieczny dla powstawania w świecie człowieka piękna, a więc i wytworów sztuki. Dostrzegał w niej również zdolność swoistego rewanzu: sztuka – poprzez piękno, które ujawnia – pomaga w pracy, łagodzi wysiłek, czyni go czymś bardziej ludzkim, szlachetnym:

Bo piękno na to jest, by zachwycać.

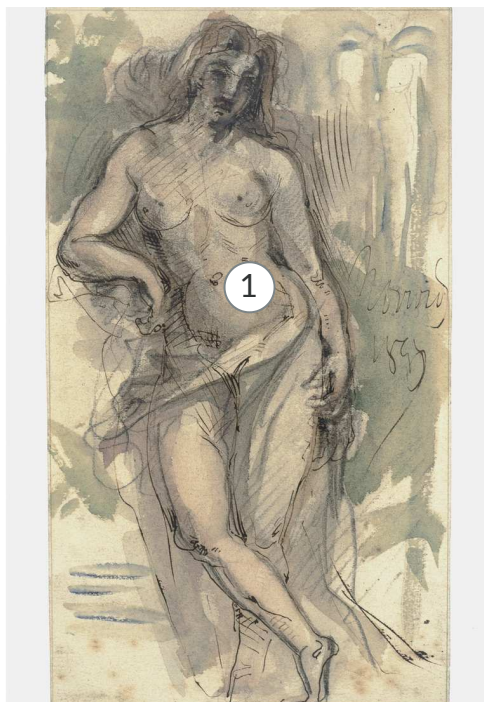
Do pracy [...]

Bogumił, w. 185–186”

Źródło: Stefan Sawicki, *Wstęp*, [w:] Cyprian Norwid, *Promethidion. Rzecz w dwóch dialogach z epilogiem*, Kraków 1997, s. 19–20.

Cyprian Norwid, *Dwa szkice*, rysunki powstałe między 1841 a 1883 rokiem

Źródło: domena publiczna.



1

Nagranie dostępne pod adresem <https://zpe.gov.pl/b/PoElwFBwB>

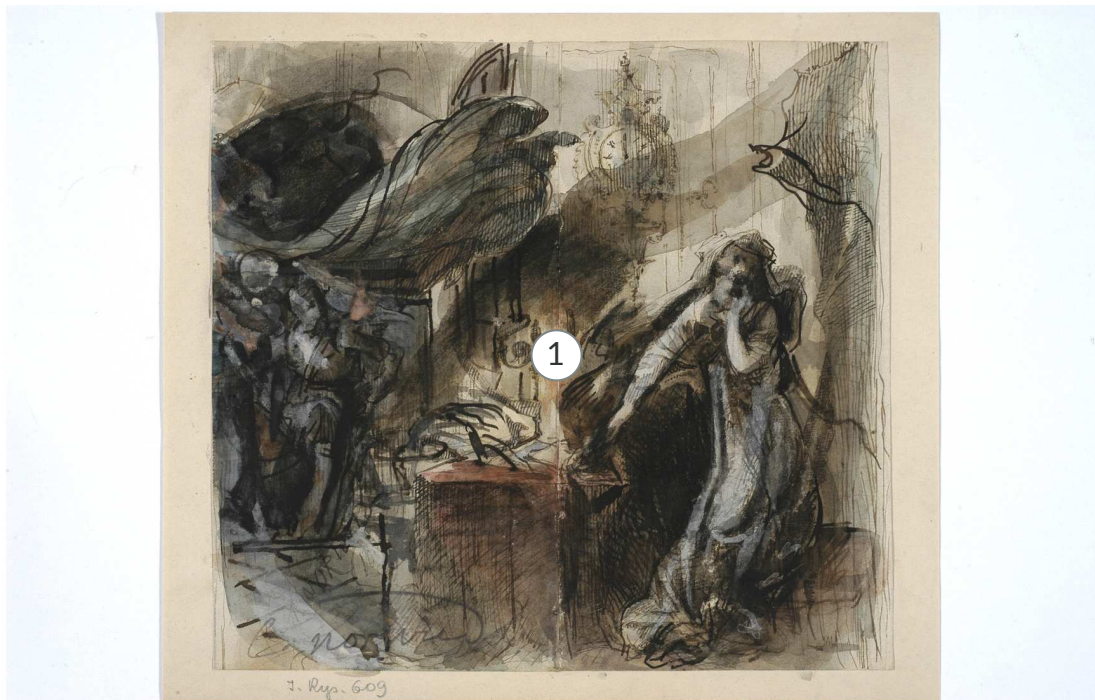
„Dwuznaczeniowość słowa »zachwycać« jest znamienna, chodzi tu nie tylko o fascynację pracą, lecz wręcz o skuteczne włączanie w jej rytm. Piękno »zachwyca« – w rozumieniu Norwida – do pracy, gdy jest zarówno jej celem-motywacją, jak i czynnikiem wspomagającym, »ubłogosławiającym« wysiłek. Sztuka w obu przypadkach staje się ogniwem, które pośredniczy między pracą i pięknem. Nabiera cech symbolu, wysublimowanego znaku ludzkiego uszlachetnionego trudu:

I tak ja widzę przyszłą w Polsce sztukę,
Jako **chorągiew na prac ludzkich wieży**”
Bogumił, w. 333–334

Źródło: Stefan Sawicki, *Wstęp*, [w:] Cyprian Norwid, *Promethidion. Rzecz w dwóch dialogach z epilogiem*, Kraków 1997, s. 20.

Cyprian Norwid, *Studium aktu kobiety stojącej*, 1858

Źródło: domena publiczna.



1

Nagranie dostępne pod adresem <https://zpe.gov.pl/b/PoElwFBwB>

„W tych wymiarach rozumiana sztuka staje się czymś ogromnie poważnym i ważnym. Podnoszącym na wyższy, a nawet inny poziom ludzkie prace i dni. Tylko ona może nadać pracy pewien naturalny ład, który byłby zaprzeczeniem oficjalnego, organizacyjnego uporządkowania”.

Źródło: Stefan Sawicki, *Wstęp*, [w:] Cyprian Norwid, *Promethidion. Rzecz w dwóch dialogach z epilogiem*, Kraków 1997, s. 20.

Cyprian Norwid, *Zjawy śmierci*, 1866

Źródło: domena publiczna.



1

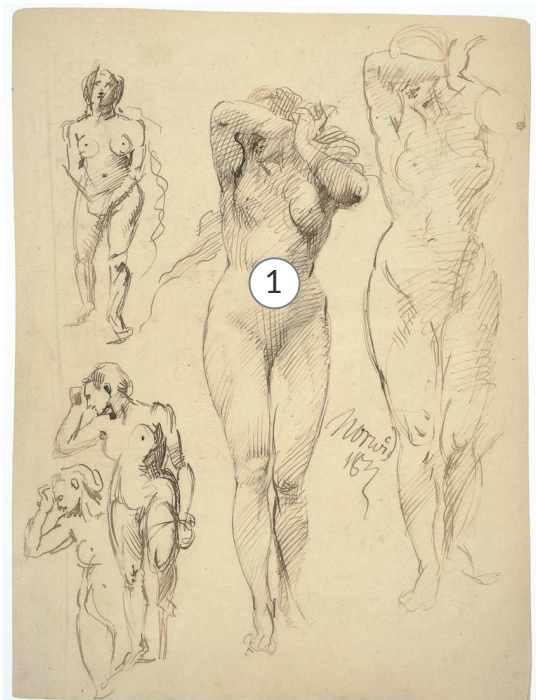
Nagranie dostępne pod adresem <https://zpe.gov.pl/b/PoElwFBwB>

„Sztuka powinna tworzyć [...] atmosferę, która nas otacza, którą się niemal oddycha. Dlatego tak ważne, aby nie zakreślać wąsko jej granic, aby sięgała jak najszerzej. Współtworzy ona środowisko specyficznie ludzkie, [...] umożliwia człowiekowi pełniejszy rozwój, uszlachetnia jego działania i ułatwia mu odzyskanie utraconej niegdyś godności. [...] Dlatego, mimo niesprzyjających warunków, jakie dostrzegał w czasach sobie współczesnych, Norwid wierzył wytrwale w przyszłe zwycięstwo sztuki, a więc i w zwycięstwo człowieka. Sztuka jest dziełem człowieka, ale jednocześnie jego dobroczyńcą”.

Źródło: Stefan Sawicki, *Wstęp*, [w:] Cyprian Norwid, *Promethidion. Rzecz w dwóch dialogach z epilogiem*, Kraków 1997, s. 20.

Cyprian Norwid, *Bachus*, 1866

Źródło: domena publiczna.



1

Nagranie dostępne pod adresem <https://zpe.gov.pl/b/PoElwFBwB>

„Statuę grecką weź – zrąb jej ramiona –
Nos – głowę – nogi opięte w koturny –
I ledwo torsu grubą zostaw bryłę;
Jeszcze na żywych stu uduchowiona,
Jeszcze to nie głaz ślepy – jedną żyłę
Pozostaw, wskrzesi!...”

Cyprian Norwid, *Promethidion. Rzecz w dwóch dialogach z epilogiem*, Kraków 1997, s. 85.

Cyprian Norwid, *Studium aktu*, szkic powstały między 1841 a 1883 rokiem

Źródło: domena publiczna.

Słownik

transcendentalność

(łac. *transcendere* – wychodzenie poza granice) – ogół zagadnień wykraczających poza doświadczenia zmysłowe

Ćwiczenie 1

Wyjaśnij, jak rozumiesz tytuł poematu Norwida. Zinterpretuj go, odnosząc się do pochodzenia wyrazu i przeczytanych fragmentów utworu.

Ćwiczenie 2

Odpowiedz na pytanie, jakie wartości są przedmiotem poetyckich rozważań Norwida? Wymień te wartości i wyjaśnij, co je łączy.

Ćwiczenie 3

Wyjaśnij, jak w odniesieniu do antycznej idei kalokagatii rozumiesz rozważania Cypriana Norwida o pięknie.

Dla nauczyciela

Autor: Marta Kulikowska

Przedmiot: Język polski

Temat: Sztuka w nowoczesnym świecie. Poglądy estetyczne Cypriana Norwida na podstawie *Promethidiona*

Grupa docelowa:

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres podstawowy i rozszerzony

Podstawa programowa:

Zakres podstawowy

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

I. Kształcenie literackie i kulturowe.

1. Czytanie utworów literackich. Uczeń:

1) rozumie podstawy periodyzacji literatury, sytuuje utwory literackie w poszczególnych okresach: starożytność, średniowiecze, renesans, barok, oświecenie, romantyzm, pozytywizm, Młoda Polska, dwudziestolecie międzywojenne, literatura wojny i okupacji, literatura lat 1945–1989 krajowa i emigracyjna, literatura po 1989 r.;

3) rozróżnia gatunki epickie, liryczne, dramatyczne i synkretyczne, w tym: gatunki poznane w szkole podstawowej oraz epos, odę, tragedię antyczną, psalm, kronikę, satyrę, sielankę, balladę, dramat romantyczny, powieść poetycką, a także odmiany powieści i dramatu, wymienia ich podstawowe cechy gatunkowe;

4) rozpoznaje w tekście literackim środki wyrazu artystycznego poznane w szkole podstawowej oraz środki znaczeniowe: oksymoron, peryfrazę, eufonię, hiperbolę; leksykalne, w tym frazeologizmy; składniowe: antytezę, paralelizm, wyliczenie, epiforę, elipsę; wersyfikacyjne, w tym przerzutnię; określa ich funkcje;

5) interpretuje treści alegoryczne i symboliczne utworu literackiego;

9) rozpoznaje tematykę i problematykę poznanych tekstów oraz jej związek z programami epoki literackiej, zjawiskami społecznymi, historycznymi, egzystencjalnymi i estetycznymi; poddaje ją refleksji;

10) rozpoznaje w utworze sposoby kreowania: świata przedstawionego (fabuły, bohaterów, akcji, wątków, motywów), narracji, sytuacji lirycznej; interpretuje je i wartościuje;

14) przedstawia propozycję interpretacji utworu, wskazuje w tekście miejsca, które mogą stanowić argumenty na poparcie jego propozycji interpretacyjnej;

15) wykorzystuje w interpretacji utworów literackich potrzebne konteksty, szczególnie kontekst historycznoliteracki, historyczny, polityczny, kulturowy, filozoficzny, biograficzny, mitologiczny, biblijny, egzystencjalny;

16) rozpoznaje obecne w utworach literackich wartości uniwersalne i narodowe; określa ich rolę i związek z problematyką utworu oraz znaczenie dla budowania własnego systemu wartości.

2. Odbiór tekstów kultury. Uczeń:

3) rozpoznaje specyfikę tekstów publicystycznych (artykuł, felieton, reportaż), retorycznych (przemówienie, laudacja, homilia), popularnonaukowych i naukowych (rozprawa); wśród tekstów prasowych rozróżnia wiadomość i komentarz; rozpoznaje środki językowe i ich funkcje zastosowane w tekstach; odczytuje informacje i przekazy jawne i ukryte; rozróżnia odpowiedzi właściwe i unikowe;

6) odczytuje pozaliterackie teksty kultury, stosując kod właściwy w danej dziedzinie sztuki;

II. Kształcenie językowe.

4. Ortografia i interpunkcja. Uczeń:

1) stosuje zasady ortografii i interpunkcji, w tym szczególnie: pisowni wielką i małą literą, pisowni łącznej i rozłącznej partykuły nie oraz partykuły -bym, -byś, -by z różnymi częściami mowy; pisowni zakończeń -ji, -ii, -i ; zapisu przedrostków roz-, bez-, wes-, wz-, ws-; pisowni przyimków złożonych; pisowni nosówek (a, ę) oraz połączeń om, on, em, en ; pisowni skrótów i skrótowców;

III. Tworzenie wypowiedzi.

2. Mówienie i pisanie. Uczeń:

2) buduje wypowiedź w sposób świadomy, ze znajomością jej funkcji językowej, z uwzględnieniem celu i adresata, z zachowaniem zasad retoryki;

4) zgodnie z normami formułuje pytania, odpowiedzi, oceny, redaguje informacje, uzasadnienia, komentarze, głos w dyskusji;

10) w interpretacji przedstawia propozycję odczytania tekstu, formułuje argumenty na podstawie tekstu oraz znanych kontekstów, w tym własnego doświadczenia, przeprowadza logiczny wywód służący uprawomocnieniu formułowanych sądów;

11) stosuje zasady poprawności językowej i stylistycznej w tworzeniu własnego tekstu; potrafi weryfikować własne decyzje poprawnościowe;

IV. Samokształcenie.

1. rozwija umiejętność pracy samodzielnej między innymi przez przygotowanie różnorodnych form prezentacji własnego stanowiska;

2. porządkuje informacje w problemowe całości poprzez ich wartościowanie; syntetyzuje poznawane treści wokół problemu, tematu, zagadnienia oraz wykorzystuje je w swoich wypowiedziach;

Zakres rozszerzony

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

I. Kształcenie literackie i kulturowe.

1. Czytanie utworów literackich. Uczeń: spełnia wymagania określone dla zakresu podstawowego, a ponadto:

2) rozumie pojęcie tradycji literackiej i kulturowej, rozpoznaje elementy tradycji w utworach, rozumie ich rolę w budowaniu wartości uniwersalnych;

13) rozumie i określa związek wartości poznawczych, etycznych i estetycznych w utworach literackich.

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje w zakresie wielojęzyczności;
- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje obywatelskie;
- kompetencje w zakresie świadomości i ekspresji kulturalnej;
- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji.

Cele operacyjne. Uczeń:

- interpretuje tytuł poematu *Promethidion* Cypriana Norwida.
- omówia opisane w tekście relacje między Bogiem a człowiekiem.
- porównuje zawartą w poemacie koncepcję piękna z antyczną ideą kalokagatii.

- charakteryzuje zawarte w tekście poglądy na temat sztuki.

Strategie nauczania:

- konstruktywizm;
- konektywizm.

Metody i techniki nauczania:

- ćwiczeń przedmiotowych;
- rozmowa kierowana.

Formy pracy:

- praca indywidualna;
- praca w parach;
- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego.

Środki dydaktyczne:

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda.

Przebieg lekcji

Przed lekcją:

1. Nauczyciel prosi, by uczniowie wysłuchali (przeczytali) fragmenty *Promethidiona* zamieszczone w bloku tekstowym lekcji *Sztuka w nowoczesnym świecie. Poglądy estetyczne Cypriana Norwida na podstawie „Promethidiona”*.

Faza wprowadzająca:

1. Nauczyciel wyświetla na tablicy uczniom cele zajęć oraz wspólnie ustala z nimi kryteria sukcesu.

Faza realizacyjna:

1. Praca z tekstem. Uczniowie indywidualnie zapoznają się z treściami w sekcji „Przeczytaj”. Następnie dzielą się na 4 grupy. każda z nich odpowiada na jedno z pytań do tekstu Aliny Witkowskiej *Sztuka i rzeczywistość* zamieszczonych w bloku tekstowym. Później wskazane osoby przedstawiają propozycje odpowiedzi, a nauczyciel weryfikuje ich poprawność. Uczniowie redagują w zeszytach notatkę.
2. Nauczyciel odtwarza nagranie z sekcji „Audiobook”, uczniowie, nadal pracując w grupach, wykonują polecenia 1 i 2 z tej sekcji.

3. Zespoły przystępują do pracy z galerią zdjęć interaktywnych. Wykonują polecenia 1 i 2 oraz wybierają jeden z obrazów/grafik Norwida, który mógłby być, ich zdaniem, ilustracją do Norwidowskich przekonań na temat piękna. Wskazują swoje propozycje oraz motywują wybór, którego dokonali.

Faza podsumowująca:

1. Na zakończenie nauczyciel dokonuje oceny pracy wylosowanej grupy. Prosi o samoocenę uczniów dotyczącą współpracy w zespole oraz wykonanego zadania. Dokonuje oceny pracy wybranych uczniów.

Praca domowa:

1. Wymień funkcje, jakie według Cypriana Norwida powinna pełnić sztuka. Zwróć uwagę na ideę użyteczności sztuki.

Materiały pomocnicze:

- Wojciech Strokowski, *Polonista polimedialny*, w: *Polonista w szkole*, pod red. Anny Janus-Sitarz, Kraków 2004.
- Alina Witkowska, *Artystyczna siła ironii Norwida* (fragment), w: *Wielcy romantycy polscy. Sylwetki*, Warszawa 1980.
- Michał Głowiński, *Intertekstualność, groteska, parabola. Szkice ogólne i interpretacje*, Kraków 2000.

Wskazówki metodyczne

- Uczniowie mogą wykorzystać multimedialne „Audiobook” do przygotowania się do lekcji powtórkowej.